

Studio Accantus, Gratulacje (Congratulations - Ha

HAMILTON
Angelica...

ANGELICA
Alexander...
możesz być dumny

takiej głupoty by nikt nie wymyślił
jak można tak wyrządzić tyle szkód?
coś ty myślał?
jakby wypuścić z klatek stado lwów
lekkomyślnie
jak mogłeś dla ambicji zadać ból
tak bezmyślnie?

daj mi chwilę
zrozumieć chęcę, jak stwierdziłeś
że najlepszą odpowiedzią na pogłoski
jest obwieścić, że Elizę oszukałeś i zdradziłeś
błagałam cię, byś zrobił sobie przerwę - odmówiłeś

żyjesz w strachu, że nienawiść wciąż cię ściga
lecz to w tobie jest twój wróg, i to z sobą sam przegrywasz
wiesz, czemu Jeffersona tak ci trudno jest pokonać?
on nie zniża się do tego, żeby brednie komentować

więc tak,
ogromne brawa

HAMILTON
Angelica...
ANGELICA
naprawdę zabłysnąłeś, więc gratuluję

HAMILTON
nie miałem wyjścia, musiałem się poświęcić

ANGELICA
poświęcić się?

mój każdy dzień w małżeństwie był życiem w kłamstwie
i czekaniem wciąż na list od ciebie
i myślę widząc cię, jak wciąż mi czegoś brak
czy mogło być inaczej - nie wiem

w Londynie przez te lata nie liczyłam łez
ale w końcu jestem w domu i już zostać chcę
wiem, że mam dla kogo żyć...

HAMILTON
Angelico...

ANGELICA
to nie jesteś ty...

nikt mojej siostry nie zna lepiej niż ja
niemał nie ma wad, zawsze wielkoduszna ufna tak
nie zapomnę nigdy jak powiedziała:
on ma być mój

więc muszę grać
i z boku stać

zadając siostrze ból, zraniłabym siebie samą

gdybym mogła cofnąć czas, to zrobiłabym to samo

Eliza
całym sercem kocha cię
więc obudź się wreszcie
i zacznij doceniać, jak wielkie masz szczęście

więc gratuluję!
już na zawsze masz dług
każdą chwilę masz poświęcić
by jak dawniej była szczęśliwa znów
więc powodzenia